

# ZIEMIA

# LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Korespondencja i Administracja: Gubernatorska Nr 8. — Skrzynka pocztowa Nr 30. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”

CENA PRENUMERATY:

W Warszawie: za 3 miesiące 1,40 zł., kwartał 40 k., półrocznik 80 k., rocznik 1,60 zł., z dostawą pocztową 1,80 zł., kwartał 50 k., półrocznik 1,00 zł., rocznik 2,00 zł., w przelocie 1,60 zł., w przelocie 1,80 zł., w przelocie 2,00 zł.

CENA ODKUPEŁA:

Przed pismem, lub jego misją, kosztuje 100 k., w tym 50 k. za tekst i 50 k. za druk. W tym 50 k. za tekst i 50 k. za druk. W tym 50 k. za tekst i 50 k. za druk.

W sprzedaży: „Ziemia Lubelska” pisaną kosztuje 6 halerzy.

**PIERWSZO- WIDOWY... „OAZA” (gm. hotelu) DZIŚ** Dramat życiowy w 4 ch. częściach ze słynną ar-  
**TEATR Europejski.**  
FERN ANDRA Dwaj przyjaciele.  
w roli głównej i inni

## TELEGRAMY.

### Żywe walki na Zachodzie. Sukcesy Niemców.

#### Wczorajszy komunikat niemiecki.

BERLIN. 17.2. (B.K.). Komunikat niemiecki pod datą 16.2. Zachodnia widownia wojny.

Piechotę nieprzyjacielską gromadzącą się na południe od Armentieres, na zachód od Lens i na obu brzegach Ancre wzięliśmy pod niszczący ogień wskutek czego rozwinęło się ataków zostało uniemożliwione.

W Szampanji na południe od Ripont po odpowiednim przygotowaniu sytuacji ogniem zdobyliśmy nieprzyjacielskie stanowiska na szerokości 2600 metrów, a na 800 metrów w głąb nie-

przyjacielskiego terenu; wzięliśmy prztem do niewoli 21 oficerów i 837 żołnierzy oraz zdobyliśmy 20 karabinów maszynowych i 1 miotacz min. Straty nasze są niezliczne. Francuzi powiększyli swe straty podczas chybionych kontrataków.

Na zachodnim brzegu Mose- li podczas naszych ataków wzięliśmy w 3 ciej linii nieprzyjacielskich okopów 44 jeńców.

Nieprzyjacieli stracił 7 samolotów.

#### Wschodnia widownia wojny.

Nic ważnego.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

## Przygotowania rewolucyjne w Rosji.

### Zamach na ministra marynarki.

Aresztowanie 11 posłów.

STOCKHOLM. 17.2. (tel. wł.) Rosyjskie ministerjum wydało w tych dniach nowe rozporządzenie, dotyczące robotników, na mocy którego ci robotnicy, którzy zatrudnieni są obecnie w wojennych zakładach przemysłowych oraz w przedsiębiorstwach państwowych, nie mogą zostać członkami żadnej organizacji zawodowej. Najbliższym następstwem tego najnowszego ograniczenia praw robotniczych będzie utrata przez nich wszelkich dotychczasowych wygód socjalnych, klasowych, organizacyjnych i społecznych. Wobec tego robotnicy grożą masowym wystąpieniem z zakładów państwowych i ogólnym strajkiem.

KOPENHAGA, 17.2. (BK). Dzienniki rosyjskie donoszą, iż w

Rosji aresztowano 11 posłów socjalistycznych do Dumy, głównych kierowników t. zw. Komitetu wojennego.

Badania śledcze wykazały, iż posłowie ci przygotowywali plany rewolucji mającej ogarnąć całą Rosję.

KOPENHAGA, 17.2. (BK). „Berliner Tidende” donosi, iż dwaj ludzie wykonali zamach rewolwerowy na rosyjskiego ministra marynarki Grigorowicza. Minister, dzięki temu, iż był uzbrojony i że zachował zimną krew odparował napastników, którzy niepoznani przez nikogo umknęli.

#### Przed rozstrzygającymi walkami.

ZURYCH 17.2. (tel. wł.) Woj- skowi referenci prasy koalicyj- nej jednogłośnie stwierdzają, iż natychmiast z nastaniem na fron- cie zachodnim pomyślniejszej pogody rozpoczną się tam wiel- kie, rozstrzygające walki.

#### Powstanie na Kubie.

FRANKFURT 17.2. (tel. wł.) „Frankfurter Ztg.” dowiaduje się z Nowego Jorku, że ruch po- wstańczy na Kubie jest o wiele poważniejszy niż pierwotnie przy- puszczano. Liczni oficerowie ar- mii rządowej przyłączyli się do powstania.

## WOKÓŁ SPRAWY POLSKIEJ.

### Kwestja polska w Rosji.

KOPENHAGA 17.2. (tel. wł.) Z Petersburga donoszą, że obec- nie kwestja polska wysu- nęła się na czoło innych kwestji polityki wewnętrznej, gdyż po- między Rosjanami a Polakami występują coraz silniejsze różnice zdania. Polacy żądają, aby nie- dawno temu ogłoszony ukaz ce- sarski potwierdzony był przez parlament; w kołach rosyjskich ostro opierają się temu żądaniu. Istnieje przypuszczenie, że kwe- stja tą zajmie się Duma, gdzie z

tego powodu dojdzie do oży- wionych rozpraw.

### Konferencja cesarza Karola I i ces. Wilhelma w sprawie Polski.

BERLIN. 17.2. (tel. wł.) Ko- rrespondent berliński „Vossische Zeitung” w Wiedniu, podając swe- mu dziennikowi telegraficzne spra- wozdanie z wizyty cesarza Wil- helma II u cesarza Karola, dono- si, że jak się zdaje, przedmiotem narad obu monarchów była mię- dzy innymi także sprawa polska

## CIĘŻKIE KŁOPOTY KOALICJI.

### Odcięcie dowozu środ- ków żywności do Anglii.

WIEDEN 17.2. (tel. wł.) „Neue Freie Presse” donosi, że rotterdamkie koła uważają poło- żenie Anglii za krytyczne w naj- wyższym stopniu. Ustal wszelki dowóz środków żywności z Ho- landji, Danii, Norwegii i Szwecji. W ostatnich dniach zatopiono 41 okrętów z 75 000 tonn. Dotych- czas nie zdołano zniszczyć ani jednej niemieckiej łodzi podwo- dnej.

### Przewrót w obliczeniach koalicji.

BERLIN, 17.2. (tel. wł.) „Berli- ner Lokal-Anzeiger” donosi ze Stok- holmu:

„Birżewia Wiedomosti” w ar- tykule wstępnym stwierdza na pod- stawie autorytetywnych informacji, że obrady konferencji państw koali- cji w Petersburgu otrzymały wielką doniosłość pod wpływem ostatnich wypadków. Można bez przesady po-

wiedzieć, że jest to doniosłość dzie- lowa.

Inspirowane uwagi tego dzien- nika w świetle faktów nabierają wła- ściwego znaczenia. I tak, prace kon- ferencji dla przygotowania wiosennej ofensywy przez zabezpieczenie amu- nicji dla każdego frontu zostały po- ogłoszeniu zastrzeżonej wojny mor- skiej początkowo przerwane. Na ostatniem posiedzeniu lord Milner na podstawie otrzymanych z Londynu wskazówek określił położenie jako bardzo poważne, oświadczając, że wszystkie obliczenia koalicji runęły. Iane dzienniki, omawiając tę konferencję donoszą, że przygoto- wania do wielkiej ofensywy wiosen- nej doznały przerwy z powodu wstrzymania dowozu amunicji przez zastrzeżenie wojny łodziami podwo- dnymi.

### Ograniczenie wywozu amunicji z Ameryki.

BERLIN 17.2. (tel. wł.) „Berl. Tageblatt” donosi ze Stokholmu: W dniach od 2 do 8 b. m. transporty amunicji z Ameryki do państw koa- licyjnych zostały ograniczone o 60%. Dnia 2 bm. nie wyjechał z Ameryki ani jeden parowiec z amunicją.

## Spór niemiecko - amerykański.

### Złagodzenie sytuacji.

#### Ameryka chce pokoju.

BERNO 17.2. (tel. wł.) We- dług otrzymanych przez prasę pa- ryską z Waszyngtonu informacji b. prezydent Bryan, stojący na czele obozu pokojowego, wyle- dował specjalne zezwolenie dla

tamtejszego korespondenta „Kölnische Zeitung” na wysłanie depeszy. W depeszy tej kore- spondent niemiecki donosi, iż został upoważniony przez bardzo poważne osobistości polityczne Stanów Zjednoczonych do po- wiadomienia opinii niemieckiej, iż



ani rząd Stanów Zjednoczonych, ani naród nie dają ku wojnie.

Dalej korespondent zaleca, aby Niemcy nie dali powodu do ostatecznego zerwania oraz by zaproponowały konferencję, celem omówienia wszelkich spraw z walką podmorską związanych. Prezydent Wilson nie mógł nie zerwać stosunków dyplomatycznych z Niemcami, ale ton jego noty nie zawierał groźb. On chciał tylko wskazać, iż rozwiązanie sprawy spoczywa w rękach Niemiec. Wreszcie korespondent upewnia, iż Ameryka gorąco pragnie pokoju.

BERN, 17.2 (tel. wł.) „Matin” dowiadyuje się z Nowego Jorku: Urządzono tu wielką demonstrację pokojową, przyczem śpiewano pieśni niemieckie.

12 go stycznia w Waszyngtonie odbyły się liczne manifestacje pokojowe, zorganizowane przez Niemców amerykańskich.

Socjalistyczny burmistrz miasta Minneapolis potępił publicznie Wilsona za zerwanie stosunków z Niemcami i wezwał robotników, ażeby w razie wytoczenia przez Wilsona wojny Niemcom, uchylili się od pracy przy wyrobie broni i amunicji.

CHIASSO, 17.2 (tel. wł.) Dzienniki włoskie reprodukuja głosy prasy amerykańskiej na temat narad, odbywających się w Waszyngtonie:

„New York Herald” mówi o niezdecydowaniu i słabości postępowania Wilsona.

„Associated Press” sędzi, że niemieckie łodzie podwodne będą z amerykańskimi okrętami postępowały oględnie.

## Ameryka nie uzbraja okrętów.

HAGA, 17.2. (tel. wł.) „Daily Chronicle” dowiadyuje się z Waszyngtonu, iż rząd amerykański postanowił ostatecznie:

1. Narazie nie eskortować statków handlowych amerykańskich przez linję blokady niemieckiej przy pomocy okrętów wojennych.

2. Okrętami handlowymi nie udzielać do rozporządzenia ani działań obsługi do nich.

Dziennik donosi dalej, że jeszcze dwa przedsiębiorstwa żeglowne amerykańskie dziś lub jutro wysłały do Anglii parowce nieuzbrojone.

## Pomyślny znak.

WIEN 17.2 (tel. wł.) „Wiener Allgemeine Zeitung” donosi z Budapesztu:

„Az Est” przynosi następujące informacje z Hagi:

Prasa i opinia publiczna w Holandji zajmują się żywo tym faktem, że rząd Stanów Zjednoczonych ogłosił wprawdzie zaprzeczenie jakoby pomiędzy Ameryką a Niemcami odbywały się rokowania w sprawie złagodzenia wojny morskiej, atoli równocześnie w zaprzeczeniu tem podniósł, że zarówno Ameryka, jak Niemcy zarówno pragną, ażeby sytuacja nie zaostrzyła się.

Sprzeczność pomiędzy obustronnymi oświadczeniami urzędowymi wyjaśnia się faktem, że nie było wprawdzie wymiany not, że jednakże odbywały się bardzo przyjacielskie konferencje w Wiedniu pomiędzy hr. Czerninem, austriacko węgierskim ministrem spraw zagranicznych, a Penfieldem, ambasadorem Stanów Zjednoczonych.

Te konferencje uważane są za pomyślny znak. Dotąd nie zaszła na morzu żaden wypadek, któryby sprowadzić musiał złe skutki. Z tego powodu istnieje nadzieja, że zerwa-

nie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Ameryką a Niemcami nie wywoła ujemnych następstw.

## Nie przeciw Niemcom lecz przeciw Japonji.

BUDAPESZT, 17.2 (tel. wł.) „Pester Lloyd” donosi z Berlina: Ameryka zainscenizowała zerwanie stosunków dyplomatycznych z Niemcami w tym celu, aby pod tym pozorem umożliwić wprowadzenie obowiązkowej powszechnej służby wojskowej. Zarządzenie to byłoby zwrócone przeciw Japonji.

## O nawiązanie stosunków.

WIEN 17.2 (tel. wł.) „N. Fr. Presse” donosi z Monachium:

Jak donosi agencja „Radio”, ma być faktem, że posłowie Szwajcarii i Szwecji w Waszyngtonie, tudzież ambasador Hiszpanji w Berlinie, od trzech dni pracują usilnie nad tem, ażeby przygotować teren pod ponowne nawiązanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Ameryką a Niemcami.

WIEN 17.2 (tel. wł.) Dzienniki tutejsze donoszą z Hagi: Akcja, przedsięwzięta przez posła szwajcarskiego, wywołała w prasie amerykańskiej silne wrażenie. Usiłowania, mające na celu ukryć nastroj pokojowy ludności Stanów, nie mają powodzenia.

## Komisja rosyjska do spraw polskich.

STOKHOLM, 17.2 (tel. wł.) W sprawie „komisji polskiej” w Petersburgu, podaje „Russkaja Wola”, że petersburskie koła polskie właśnie z powodu tej komisji obawiają się nowych komplikacji w sprawie polskiej.

Za szczególnie zły znak uważają tam udział Szczegółowitowa w naradach komisji. Również oświadczenie Rodziński, iż kwestja polska nie może być rozwiązana bez współudziału Dumy, komentują w ten sposób, że rozwiązanie sprawy polskiej na takiej drodze nie należy oczekiwać nawet w ciągu najbliższych stu lat.

Jak słychać, kierujące koła polskie otrzymały pozwolenie przedłożenia carowi memorjału w kwestji polskiej, równocześnie z rezolucjami komisji.

W związku z aktualnością sprawy polskiej w Rosji, „Riecz” domaga się rozpuszczenia wszystkich dawniejszych urzędników z Królestwa Polskiego, gdyż obecnie biorą oni tylko pieniądze, a w przyszłej Polsce już chyba nie będzie można ich z powrotem umieścić.

## Zatopione okręty.

BERLIN. Biuro Wolffa: Łódź podwodna, o której już donoszono w dniu 8 lutego, że zatopila pewną liczbę statków o pojemności 16.000 tonn, donosi o dalszych swych powodzeniach, podnoszących tę cyfrę obecnie już do 35 tys. tonn.

AMSTERDAM. Według informacji Biura Reutersa, pomieszczonej w pismach angielskich, do dnia 8 lutego włącznie nadeszły wiadomości o 146 statkach, zatopionych lub uszkodzonych od dnia 1 lutego.

AMSTERDAM. Biuro Reutersa Parowlec „Luischewen Hest” (3.000 tonn) został zatopiony.

## Opieka nad zabytkami sztuki.

W burzy wojennej zniszczył lub doznał poważnej szkody cały szereg zabytków sztuki i pomników kultury polskiej. Tem pilniejszą staje się potrzeba otoczenia opieką tych pomników, które uszły zagłady, lub które — uszkodzone — mogą być jeszcze odnowione lub chociaż tylko fragmentarycznie zachowane. Zwłaszcza w tym ostatnim kierunku potrzebne jest podjęcie energicznych kroków, gdyż zdaje się, że częstokroć, że uszkodzona budowla bywa, wskutek nieświadomości ich wartości rozbierana na materiał budowlany albo znów restaurowana w sposób niezgodny z ich charakterem architektonicznym.

Wobec tego postanowiło Jenerale Gubernatorstwo w Lublinie ująć sprawę konserwacji zabytków sztuki i budownictwa w swoje ręce. Szef Komisarjatu Cywilnego Eks. Madoy ski wydał okólnik do wszystkich komend obwodowych, w którym zwraca uwagę na konieczność wzięcia z urzędu w opiekę obiektów posiadających wartość artystyczną lub historyczną. Komendy obwodowe będą odąd zabraniały demolowania takich budowli, o ile są własnością publiczną, o ile zaś chodzi o własność prywatną, będą się starały zapobiegać burzeniu i zwracać uwagę właścicieli na cenność należących do nich zabytków. Rzeczony okólnik czyni dalej zależnym udzielenie zezwolenia na przebudowę lub odbudowę zabytków urzędującego przy c. i k. Jen. Gubernatorstwie. Wreszcie zarządza okólnik, że w razie zamierzonego przeniesienia znajdujących się na obszarze danej komendy obwodowej archiwów, bibliotek, zbiorów z zakresu historii, sztuki i t. p. należy natychmiast zawiadomić o tem Generalne Gubernatorstwo, które wysła na miejsce rzeczoznawcę dla spraw archiwalnych lub spraw ochrony zabytków, albo też udzieli należytych wskazówek co do przeniesienia.

Komendy obwodowe mają też do 1-go maja przedłożyć sprawozdania co do stanu znajdujących się na ich obszarze zabytków budowlanych i pomników sztuki.

## Kronika.

+ Nadzwyczajne zebranie Rady m. Lublina. W dniu dzisiejszym t. j. 17 b. m. o godz. 7 i pół wieczorem odbyło się w Wielkiej sali Magi stratu nadzwyczajne zebranie Rady m. Lublina.

+ Z nieporządków domowych. (I) Ukarani zostali dwudniowym aresztem współwłaściciele domów z ulicy N. d. Stawnej № 9 i 19 za stale panujące w ich domu nieporządki.

Stróż domu przy ul. Rybnej № 1 A to P. został skazany na dzień aresztu za nieporządki panujące w domu przez niego obsługiwany.

— Lokatorowie domu przy ul. Lubartowskiej № 48 za wylewanie nieczystości na podwórze ukarani zostali dwudniowym aresztem.

— Właściciele nieruchomości przy ul. Ruskiej R. G. i L. G. skazani zostali na zapłacenie po 20 kr. kora za stróż tego domu na dwa dni aresztu za nieporządki panujące w tymże domu.

+ Niezamknięte bramy. (I) Stróż domów przy ul. Zamojskiej № 3 i 18, J. O. i Sz. P. ukarani zostali jednodniowym aresztem za niezamykanie bram do 12 w nocy. Za toż samo ukarano gospodarza domu № 27 St. G. grzywną 30 koron.

## Więści z Rosji.

Andrzejewstwo Podczasey z Lubelskiego, mieszkają w Kijowie, ul. Puszkina 39, m. 4, zawiadamiają rodzinę w ziemi Lubelskiej i Płockiej oraz w Warszawie Michałostwo Białobrzeskich i w Skiernewicach Adamostwo Alichniewicz, że wszyscy są zdrowi, dzieci w szkołach. Co słychać u was, czy życie, prosimy doniescie jaknajprędzej. Listów dużo wysłaliśmy, żadnego nie odebraliśmy. Proszę Białobrzeskich matkę i żonę Adamostwo zaopatrzyć, z podziękowaniem zwrócić. Sąsiadów z Lubelskiego proszę o doniesienie, co się dzieje z moim majątkiem.

Czytelników prosimy o pomoc w odzyskaniu p. Wallonis.

Kazimierz Szezerbaitka ze Skrzyszewa zawiadamia żonę Zofię w Lublinie Plac Bychawski, № 11, że mieszka w Warszawie z ojcem Sikorskim i jest na dawnej posadzie, ojciec uwolnił się; Wacław Stasiński na posadach; Mieczysław zdrowi z dziećmi, tylko najmłodszy syn umarł; Bolesław w wojsku, jest mu dobrze. Juliś lub odbył się 24-go IX. Niepokoiły się o was i prosimy o wiadomość, prócz jednej odrytki od Zosi Kuryłówny — żadnych wiadomości nie mamy. Czy wuj Prószyński pracuje u W. go Welskiego, co się dzieje z Adasiem Kuryłko? Czy 200 rb. odebrałaś? wysłałem w sierpniu z r. Podawałem depesze na którą odpowiedź nie ma.

J. Sakowicz, Henrykowie Poppe i J. Wilgat z Lublina zawiadamiają Antoninę Uszakę, cukiernią w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 34, Michałowa Olejników w Włocławku, Czesławów Poppe w Warszawie, Kopernika 25, Stefanię Lejkowską, Lublin, Misjonarska, dom Poppego, Leona Praweckiego, Kraków-Przedmieście, Hotel Europejski, Lublin, że są wszyscy zdrowi, mieszkają w Mińsku, ul. Moskiewska 7. Kalenkoscy w Moskwie, Eugenjuszowie w Penzie. Czy Guccio Poppe w Lublinie. Kazio już służy. Gdzie p. Wilgat? Wacek Judejko we Francji, Frenkiel w Iziumie. Czy Kazimierz Uszacki z synami żyje? Odpowiedzcie tą samą drogą. Dwie karty i ogłoszenie A. Uszackiej odebraliśmy — pisaliśmy kilka razy.

Wacław Sawicki, student prawa uniwers. kij. zawiadamia rodzinę — pow. Sokółski, gub. siedlecka, że jest zdrowy, wolny. Proszę się o mnie nie niepokoić. Brat wujeczny Józef w wojsku zdrowi równie. Gorąco proszę o wiadomości pod adresem: Zygmierz ul. Marionowska № 40 A.

Stefanostwo Świeżawscy zawiadamiają ojca i ciotkę w Lublinie, że 12 grudnia urodził się im syn. Kazio, dziecko zdrowe, wszystko dobrze. Prosimy o wiadomości przez „Dziennik Kijowski”.

Władysław Korycki, Kijów, Nesterowski zaułek 9 A, m. 6, zawiadamia Piotrowską, Poturzyn, lubelska gub., że procenty może odebrać od W. Kineza, Warszawa, ul. Hoża, № 50.

K. Czeremużyńska z Lublina prosi Janoswo Totwińskich, Bank Warsz. w Lublinie o zaopiekowanie się jej rzeczami i złożenie ich w jednym miejscu. Koszty i komorne zapłaci po powrocie. Jak się powodzi wam i rodzicom. Ja mieszkam w Wiernicy Marychna z mężem i córką Danusią w Kijowie. Czekam odpowiedzi przez „Dziennik Kijowski”.

Jan Siewak uprzejmie prosi W. księdza parafii Krasnostaw, ziemi Lubelskiej o łaskawe zawiadomienie matki jego Zofii Siewak ze wsi Wicentowa, iż jest zdrowa i dobrze mu się powodzi.

Bereziecka Bronisława z m. Garwolina, gub. siedlecka, prosi p. Bronisławę Dębkowską — u p. Dra Mieczysława Krasuckiego — by zawiadomiła jej matkę Mariannę Bereziecką, że martwi się brakiem wiadomości, jest zdrowa, ma posadę ale nie u tych, z którymi wyjechała. Adres: Kijów, Wielka Podwalna 13 m. 8, Katarzyna Michalczyk jest tu także.

P. Helenie i Adamowi Plezyczńskim w Lublinie. Przejęci do głębi cieniem jaki dotknął Sz. Państwa, przesyłamy szczerze współczucie i najserdeczniejsze pozdrowienia dla całej rodziny. Mieszkamy w Kijowie, Nesterowska 23, m. 3. Hania uczy się, Zosia nauczycielką w polskiej szkole w Zytomierzu.

Antoni Nadolny z Lublina poszukuje żony Stanisławy Kiohy wędziat w miejscu jej pobytu raczy zawiadomie pod adresem, Kijów, Bezakowska 30.

Kazimierz Kowalczewski Kijów, Wielka Podwalna 34 m. 4 zawiadamia matkę Jadwigę Kowalczewską, że jest oficerem. Obecnie służy na tyłach armii, Ignacy zdrowi uczy się dobrze. Co robią Tadeusz i Bronisław? Wiadomości przez pisma dostanę.

Henryk Starzyński do p. Józefy Bekanowskiej w Lublinie. Jesteśmy wszyscy zdrowi, mieszkamy w Siole Kuskowej pod Moskwą; dzieci kształcą się w Moskwie w szkołach polskich: Zosia w 6 ej, Tadeusz w 3 ej, Janek w 2 ej, Wandzia w 1 ej, klasie; ja pracuję w moskiewskim oddziale Norblinów, ul. Nikolska № 10. Ł. szewski u Kristów. Dręczy nas tęsknota. Wasz komunikat czytaliśmy, z upragnieniem oczekujemy drugiego.